Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, piątek 21 grudnia 1945 | Nr 246

W cieniu zbrodni

16 grudnia upłynęło 23 lata od dnia, który na kartach Polski współczesnej zapisał się zbrodniczym czynem, dyskwalifikującym naszą kulturę w oczach opinii światowej.

16 grudnia 1922 roku padł od kuli wykolejeńca Pierwszy Prezydent odrodzonego państwa, inż. Gabriel Narutowicz. Padł na posterunku, wierząc niezłomnie w dobroć człowieka i w jego pion moralny.

Inżynier Gabriel Narutowicz, po ukończeniu Politechniki w Dorpacie, za działalność niepodległościową i za swe głęboko patriotyczne nastawienie, tropiony i prześladowany przez policyjne władze rosyjskiego caratu musiał uciekać z kraju, aby na emigracji poświęcić się pracy naukowej i aby tam podtrzymywać ducha rodaków głębokim przeświadczeniem w rychły upadek trójzaboru.

A kiedy przyszła niepodległość, kiedy rozpadła się potęga Rosji carskiej i pruskiego imperializmu, kiedy wojna i rewolucyjny poryw mas ludowych przeobraził mapę Europy i kiedy Polska jako współczynnik polityczny w zespole wolnych państw mogła znów aktywną odgrywać rolę — inż. Gabriel Narutowicz powołany został do ówczesnego rządu Moraczewskiego w charakterze ministra robót publicznych.

Pożyteczna, pełna inicjatywy Jego działalność już wtenczas rozbudziła przeciwko Niemu falę ogłupiałej nienawiści elementów skrajnie prawicowych, które nie mogąc otrząsnąć się z ciasnych ram podłego — bo nie umiejącego myśleć kategoriami objektywizmu — partyjnictwa rozpoczęły gwałtowną kampanię przeciwko człowiekowi, dla którego Dobro Polski, a nie interesy kliki stanowiło najbardziej żywotny problem.

Ale to był dopiero początek. Kiedy zgromadzenie Narodowe przytłaczającą większością głosów wybrało inż. Gabriela Narutowicza na Prezydenta Rzeczypospolitej, czynniki reakcyjne rozpętały burzę. Nie przebierano w środkach. Insynuacje i oskarżenia, brudy wszelkiego rodzaju i kłamstwo zapełniały szpalty dzienników endeckich. Propaganda ta przyczyniła się niewątpliwie do stworzenia atmosfery zbrodni, atmosfery w której dojrzewała z dnia na dzień myśl o mordzie.

I wreszcie nadszedł fatalny dla Polski dzień szesnastego grudnia. Prezydent Gabriel Narutowicz przybył na otwarcie wystawy w Salach Warszawskiej Zachęty Sztuk Pięknych. Tam czekał już na niego zbrodniarz — Eligiusz Niewiadomski. Padł strzał...

Powstał wtedy jedyny w swoim rodzaju precedens do kapturowych mordów, które dziś są na porządku dziennym i które dziś usiłują sparaliżować postępujące naprzód dzieło odbudowy.

Od mordu dokonanego na Pierwszym Prezydencie upłynęło już dwadzieścia trzy lata, ale zatrute tym mordem ogniska dyspozycyjne nadal istnieją.

Dlatego, wspominając z odrazą tamten mord, musimy jednocześnie zdekonspirować jego inspiratorów i z żelazną konsekwencją dążyć do zlikwidowania wszelkich prób, które dążyły ongiś i dążą teraz do zanarchizowania życia w kraju.

Stanisław Babisiak.

Dożywotnie więzienie za wysługiwanie się Niemcom

WŁOCŁAWEK. Przed Specjalnym Sądem Karnym z Torunia na sesji wyjazdowej we Włocławku odpowiadała ostatnio b. urzędniczka „Arbeitsamtu", Anna Kruegerowa.

Oskarżona trudniła się przed wybuchem wojny gospodarstwem domowym, zaś z chwilą zajęcia Włocławka przez Niemców przyjęła natychmiast wykaz niemiecki i jako gorliwa pracowniczka urzędu pracy rozpoczęła swą „działalność". Kruegerowa na stanowisku kierowniczki działu kobiet ze szczególną zawziętością prześladowała kobiety polskie i wysyłała je do ciężkiej pracy wgłąb Niemiec. Los ten podzielały zarówno dziewczęta 15—16-letnie, jak i matki licznych dzieci. Poza tym oskarżona obrzucała wszystkie niemal kobiety wcale niewybrednymi wyzwiskami w rodzaju: „wy, polskie świnie". Zachodziły również wypadki, iż biła po twarzy zgłaszających się do „arbeitsamtu" interesantów.

Mimo tych ciężkich zarzutów Kruegerowa nie przyznała się do winy. Oświadczeniem, że czuła się w czasie okupacji Polką, wywołała na sali rozpraw ogólne poruszenie.

Przewód sądowy jednak w całości potwierdził winę oskarżonej i dlatego po przemówieniu prokuratora sąd skazał Kruegerową na karę dożywotniego więzienia.

Postrach i groza podbitych narodów

Bestialstwa SS, wywołujące zachwyt Himmlera, w naświetleniu oskarżycieli

NORYMBERGA, 20. 12. Prok. Storey oświadczył na rozprawie przeciwko zbrodniarzom wojennym, że Goering winien ponieść najcięższą odpowiedzialność za wszystkich członków występnej organizacji nazistowskiej. Był on jej głównodowodzącym od 1923 i wzywał członków organizacji do pierwszych aktów brutalności, które przeobraziły się w okrutne gwałty. Goering pozostawał w ścisłym kontakcie z kierownikami ruchu, któremu stale udzielał wielkich subsydiów.

„ARYSTOKRACJA EUROPY"

NORYMBERGA, 20. 12. Na po południowym posiedzeniu omówiono powstanie SS, będących czwartą grupą nazistowską. Prokurator amerykański major Warren Farr, oznajmił: „Szczyty partii nazistowskiej zdecydowały się dokonać rzeczy, za które rząd, ani partia nie chciały otwarcie przyjąć odpowiedzialności. Trzeba było stworzyć specjalny aparat, który łączył by się z rządem i miał jego oficjalne poparcie, lecz jednostką zbrojną, pozostającą wyłącznie pewną odrębność, tak, by działalność jego nie mogła być formalnie przypisywana rządowi i partii. SS stało się właśnie tym aparatem. Złożone na początku z 280 ludzi, mających być osobistą gwardią przyboczną Hitlera, SS rozrosła się z początkiem wojny do rozmiarów potwora, który — obejmując 88 dywizyj — stał się postrachem całej Europy. Wojska SS, znane pod nazwą „Waffen SS", według tajnego osobistego rozkazu Hitlera z sierpnia 1938, który został odczytany w trybunale, nie miały być ani częścią wehrmachtu, ani częścią policji, lecz jednostką zbrojną, pozostającą wyłcznie w dyspozycji führera. Skutki tego pomieszania zmilitaryzowanej policji i „dzikich ludzi" ujawnione zostaną w materiale dowodowym o masowym wyniszczeniu ludzi na Wschodzie, wyniszczeniu tak niemiłosiernym, że sam Himmler „nie mógł znaleść dla akcji SS, słów pochwały". Kilka mów Hitlera wskazuje na to, że partia nazistowska zamierzała uczynić z SS „arystokrację nazistów" do panowania ich w Niemczech i w całej Europie. Oskarżyciel amerykański przedstawił dokumenty stwierdzające, że organizacja SS dopuszczała się pospolitych oszustw.

*

NORYMBERGA, 20. 12. Ernest Kaltenbrummer został przewieziony z Pałacu Sprawiedliwości z powrotem do amerykańskiego szpitala wojskowego. Stan jego, po nawrocie krwotoku mózgowego, określony został jako „poważny".

Projekt reformy wojskowej w USA

WASZYNGTON, 19. 12. Prezydent Truman zażądał dziś połączenia armii i floty w jeden departament obrony narodowej, jako środka dla utrzymania pokoju światowego. Truman połączył ten plan z polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie jego brzmiało: „Polityka wojskowa winna popierać i odzwierciadlać zalecenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Powinna ona dostosowywać się do sukcesów lub porażek naszej dyplomacji. Winna być odbiciem naszej pełnej świadomości, co do możliwości i zamiarów innych narodów. Podobnie nasza polityka zagraniczna winna brać pod uwagę możliwości militarne i strategiczne naszych sił zbrojnych".

W czasie rozmów w dowódcami armii i floty, Truman podkreślił, że plan ten jest najlepszym środkiem do zachowania pokoju. Truman domaga się zatwierdzenia przez Kongres powszechnej służby wojskowej.

NOWY JORK, 20. 12. Prezes komisji dla spraw żeglugi w Izbie Reprezentantów, Vinson, wyrażając sprzeciw wobec propozycji Trumana, oświadczył: „Połączenie wszystkich armii w jedno ministerstwo skoncentruje największą potęgę militarną świata w rękach jednego człowieka, który nie będzie odpowiedzialny ani przed Kongresem, ani przed wyborcami".

USA, ZSRR i Anglia - twórcami pokoju

MOSKWA, 20. 12. Generalissimus Stalin w obecności Mołotowa oraz ambasadora brytyjskiego i amerykańskiego przyjął wczoraj ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, 20. 12. Konferencja moskiewska ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i ZSRR w dalszym ciągu stanowi centrum zainteresowań prasy francuskiej. Charles Dumas w „Le Populaire" twierdzi, że pokój nie może być utrwalony, dopóki państwa Europy będą wobec siebie nieufne i dopóki w stosunku do ZSRR uprawiana będzie polityczna konspiracja. Pokój może być zagwarantowany tylko w porozumieniu ZSRR z Anglią i Ameryką, z drugiej zaś strony odbudowa ZSRR będzie znacznie ułatwiona przy pomocy Ameryki. Ci, którzy dopomogą Rosji zaleczyć rany wojny, nie będą mieli potrzeby obawiać się jej.

MOSKWA, 20. 12. Czwarte zebranie trzech ministrów spraw zagranicznych odbyło się wczoraj w godz. od 17 do 19.15. W obradach wczorajszych brali udział rzeczoznawcy spraw perskich, bałkańskich i dalekowschodnich.

Senatorzy USA o sekrecie energii atomowej

NOWY JORK, 20. 12. Różnica zdań pomiędzy Byrnesem a członkami komisji senackiej dla spraw zagranicznych w sprawie warunków wyjawienia ZSRR sekretu bomby atomowej, ujawniła się w wigilię wyjazdu sekretarza stanu do Moskwy. Zdając sprawę po raz pierwszy z treści rozmów, na które Byrnes zwołał ośmiu wybitnych senatorów komisji jak również kilku członków komisji senackiej dla spraw energii atmowej, redaktor dyplomatyczny „New York Times" dowodzi, że senatorowie nalegali, aby Byrnes wymagał od ZSRR prawa inspekcji laboratoriów i fabryk atomowych i porozumiał się z rządem ZSRR co do międzynarodowej polityki atomowej przed udzieleniem jakichkolwiek informacji w sprawie bomby. Senatorowie odnieśli wrażenie, że Byrnes ma zamiar uważać współpracę ZSRR w kontroli nad bombą za fakt dokonany. Byrnes jakoby pragnie szczerze omówić sprawy atomowe z sowieckimi mężami stanu w nadziei usunięcia podejrzeń co do polityki amerykańskiej w sprawie energii atomowej i stworzenia atmosfery przychylnej dla uregulowania innych kwestii, utrudniających stosunki rosyjsko-amerykańskie. Senatorowie wyrażają niezadowolenie z zakomunikowania im tylko zamiarów Byrnesa. Nalegali też na sekretarza stanu, by obiecał im zastosować się do ich poglądów.

Delegacja amerykańska w ONZ

NOWY JORK, 20. 12. Stałym delegatem USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie były sekretarz stanu, Edward Stettinius. Na czele delegacji stanie sekretarz stanu Byrnes. Innymi członkami są pani Eleonora Roosevelt, wdowa po zmarłym prezydencie, i dwaj członkowie senatu.

Prasa włoska o wypadkach w Persji

RZYM, 20. 12. Dziennik „Unita" wyraża opinię, że wypadki w Iranie są rezultatem procesu przeobrażeń społecznych i politycznych jakie od wybuchu drugiej wojny światowej zachodzą na Środkowym Wschodzie. Rozwój przemysłu wytworzył nowe klasy społeczne: przemysłowców, handlowców i proletariuszy, którzy wyrażają dziś swój protest przeciwko dawnemu stanowi feudalnemu. Rewindykacje autonomistów Azarbeidżanu stanowią tylko jeden z aspektów ruchu odrodzenia, który przejawia się zarówno w Persji, jak i w całym świecie.

Dotkliwe trudności gospodarcze w Japonii

TOKIO, 20. 12. Rząd japoński przewiduje w połowie stycznia nowe zmniejszenie racji ryżu (i tak już niewystarczających) i całkowite ich zniesienie w kwietniu. Nie mając zaufania do rządu, chłopi odmówili wydania zbiorów. Minister rolnictwa, udał się na północ Japonii celem przekonania chłopów o konieczności dostaw.

Komunikacja lotnicza transatlantycka

NOWY JORK, 20. 12. Podróże powietrzne transatlantyckie Paryż—Nowy Jork rozpoczną się po zawarciu zbiorowego kontraktu pomiędzy stowarzyszeniem pilotów i Transatlantic Western Air Company. Ustalona zostanie również regularna komunikacja z Irlandią i Nową Ziemią.

Bursy wymienne dla studentów

WASZYNGTON, 20. 12. Rząd amerykański projektuje zużycie części funduszów zebranych ze sprzedaży zbytecznego materiału armii amerykańskiej, na założenie burs wymiennych, pozwalającym studentom zagranicznym przebywać w USA i na odwrót. Rząd pragnie wcielić w życie swe zamiary zwłaszcza we Francji, W. Brytanii, Italii i Chinach, gdzie USA posiada ważne kredyty na skutek regulacji lend-lease'u i sprzedaży dodatkowego ekwipunku wojskowego.

Prasa amerykańska o stosunkach z Hiszpanią

NOWY JORK, 20. 12. „New York Times" donosi, że nota francuska do Waszyngtonu i Londynu w sprawie stosunków z Franco jest jedną z pierwszych decyzyj w polityce zagranicznej nowego rządu de Gaulle'a. Autor stwierdza, iż pożądanym jest, by wielkie mocarstwa uzgodniły swe poglądy w tej sprawie, lecz protestuje przeciwko wypowiedzeniu przez USA krucjaty z przyczyn ideologicznych przeciwko innemu rządowi bez konieczności samoobrony i z ryzykiem wywołania wojny domowej, która może przerodzić się w wojnę światową. Reżim hiszpański jest sprawą zależną tylko od narodu hiszpańskiego. Jednakże rząd USA powinien używać presji moralnej i materialnej dla przyśpieszenia demokracji rządu hiszpańskiego.

Upaństwowienie Banku Angielskiego

LONDYN, 20. 12. W brytyjskiej Izbie Gmin przeszedł wczoraj przez końcową fazę projekt ustawy o upaństwowieniu Banku Angielskiego. Minister opału, Shinwell, oświadczył, że ustawa o upaństwowieniu kopalń wejdzie w życie w najbliższej przyszłości.

* **LONDYN.** Winston Churchill pożegnał wczoraj wieczorem konserwatywnych członków Izby Gmin 50-ciominutowym przemówieniem. Oznajmił on, że udaje się na Florydę, skąd powróci do Londynu przed końcem marca. Przez ten czas leaderem opozycji będzie Anthony Eden.

*

* **BATAVIA.** 60-tonowy statek motorowy, noszący znak Czerwonego Krzyża, zaczął strzelać koło wyspy Billiton do lądujących Holendrów.

*

* **NORYMBERGA.** Oskarżeni norymberscy otrzymają zezwolenie powoływania się na pewnych brytyjskich mężów stanu, bez prawa zjawienia się ich w Trybunale w charakterze świadków.

*

* **RZYM.** Edda Ciano, córka Mussoliniego, została skazana przez Trybunał w Messynie na dwa lata przymusowego pobytu na wyspach liparyjskich za swe przychylne stanowisko do faszyzmu.

*

* **WASZYNGTON.** Rząd amerykański udziela Belgii kredytu 55 milionów dolarów płatnych w 60 ratach semestralnych oraz ratyfikuje pożyczkę 45 milionów dolarów na zakup produktów w USA.

Przemysł — władca XX-go wieku

Okręgowy zjazd kierowników przemysłu pomorskiego

Już w pierwszych dniach po wybuchu drugiej wojny światowej można było spotkać ludzi twierdzących, że nowa wojna będzie wojną przemysłów i że zwycięstwo osiągnie kraj, czy blok sprzymierzonych krajów o najlepiej rozwiniętym przemyśle.

Była to jedyna prawda wypowiedziana w owym czasie o przebiegu i wyniku wojny.

Doniosłe znaczenie przemysłu dla życia narodu uprzytomnił nam ponownie zjazd kierowników zakł. przemysłowych, podległych Dyrekcji Przemysłu Miejscowego Województwa Pomorskiego pod przewodnictwem naczelnego dyrektora ob. Buczyńskiego.

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU

Inż. Buczyński wygłosił obszerny referat pt. „Organizacja i znaczenie przemysłu państwowego na szczeblu wojewódzkim".

Przemysł polski jest zorganizowany w dwóch zasadniczych zgrupowaniach: centralnym i miejscowym. Produkcja przemysłu centralnego przewidziana jest i nastawiona na pokrycie ogólnopaństwowego zapotrzebowania. Przemysł miejscowy nosi charakter lokalny. Ponieważ ustrój, metody pracy i zadania współczesnego przemysłu polskiego są zupełnie nowe i podlegają właściwie krystalizacji, konieczna jest wszechstronna i szczera łączność między kierownikami przemysłowych placówek i władzami Miejscowego Przemysłu.

Miejscowy Przemysł Pomorski obejmuje: Zjednoczenie Przemysłu Metalowego, Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego, Zjednoczenie Przemysłu Ceramiczno-Budowlanego, Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczo-Galanteryjnego i Zjednoczenie Przemysłu Wikliniarskiego.

FORMY WSPÓŁPRACY

Zjazd dyrektorów fabrycznych ma na celu ustalenie form współpracy na wszystkich szczeblach organizacji przemysłu. Zarządzenia Ministra Premysłu, zalecające usprawnienie produkcji i wykonanie wielkiego trzyletniego planu, muszą być w pełni respektowane i przestrzegane.

Dyrektorzy fabryk winni są uczynić wszystko, by fabryki pracowały całą parą i aby zatrudniony personel był otoczony należytą opieką.

Ciężki przemysł nie może należycie pracować bez średniego, który tym samym nabiera coraz większego znaczenia, zwłaszcza, że przed niektórymi branżami Przemysłu Miejscowego otwierają się wielkie perspektywy. Ministerstwo Przemysłu przyznało znaczne kredyty dla Pomorskiego Przemysłu Wikliniarskiego, gdyż na jego produkcję czekają rynki zagraniczne: duński, holenderski i szwedzki.

PRODUKCJA I HANDEL

Zgodnie z decyzją ministra przemysłu nastąpi doniosłe w skutkach rozgraniczenie kompetencji. **Zadaniem fabryki będzie jedynie produkcja.** Kalkulacją cen i zbytem produktów fabrycznych zajmie się Centrala Handlowa. Handel fabrykatami przejdzie więc w ręce handlowców.

Na podniesienie przemysłu wpłynie premiowanie pracy wydajnych robotników i system pracy akordowej. Powstaje również specjalny oddział kontroli o szerokich uprawnieniach sankcyjnych. Nastąpi bardzo ostra i zdecydowana walka z nadużyciami w warsztatach państwowej produkcji.

RADY ZAKŁADOWE

W zakończeniu referatu nacz. ob. Buczyński zaapelował do zebranych dyrektorów fabryk, aby dbali o powierzone im fabryki i w rozwój ich wkładali maksimum dobrej woli oraz umiłowania warsztatu i robotnika. Wielką pomoc w ich pracach okażą im rady zakładowe, z którymi współpraca ma iść równolegle i harmonijnie. Rada zakładowa jako czynnik wychowawczy winna być wtajemniczona w plan pracy i okazywać pomoc w jego realizacji.

Ob. Batog mówił o rachunkowości jako racjonalnej podstawie prowadzenia zakładów fabrycznych, a ob. Dombek przedstawił rolę Związków Zawodowych na terenie przedsiębior stwa. Ponad milion robotników i pracowników umysłowych jest zorganizowanych w Związkach Zawodowych.

W obszernej dyskusji kierownicy fabryk podnosili bolączki i niedomagania o charakterze lokalnym, bądź ogólno-państwowym.

W sali malinowej Domu Kultury Robotniczej podczas wspólnego obiadu uczestnicy zjazdu przeprowadzili między sobą zbiórkę, z której do rąk nacz. wydz. ob. inż. Buczyńskiego złożono 3.800,— zł. Zebraną kwotę przeznaczono dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół dzieci z przeznaczeniem na gwiazdkę dla dzieci.

Józes Garas

Kronika gospodarcza

✱ **Odbudowa Szczecina.** Szczecin, miasto bardzo zniszczone działaniami wojennymi, posiada już obecnie elektryczność, wodociągi, kanalizację i tramwaje.

✱ **Port w Kołobrzegu.** Urządzenia portowe w Kołobrzegu są starego typu, lecz z zawieruchy wojennej wyszły stosunkowo mało zniszczone. Władze polskie porządkują port i naprawiają kutry, wydobyte z dna morskiego.

✱ **Sieci dla rybaków.** W ramach pomocy dla rybołówstwa morskiego Główny Urząd Rybacki zamówił 40.000 kg bawełny na sieci. Równocześnie zamówiono odpowiednie ilości płótna żaglowego.

✱ **Nowa latarnia morska.** W Postominie wznowiono działalność latarni morskiej w Ustce. Jest to duża latarnia o zmiennym świetle, którą naprawiliśmy własnymi siłami.

✱ **Fabryka dywanów smyrneńskich.** W powiecie Jelenia Góra na Śląsku przejęto wielką fabrykę dywanów smyrneńskich, która przed wojną wyrabiała rocznie 150.000 m^2 i wysyłała swoje wyroby na cały świat, konkurując z najlepszymi fabrykami w Europie. Specjalne krosna fabryki pozwalają na mechaniczne tkanie w 64 kolorach.

✱ **W wielu miastach Polski** organizowane są spółdzielnie wytwórcze, które obejmują i uruchamiają poniemieckie i opuszczone przedsiębiorstwa fabryczne. Spółdzielnie takie są m. in. w Częstochowie, Włocławku, Kaliszu, Żyrardowie, Płocku, Łowiczu, Gdyni, Gdańsku, Łodzi i Bydgoszczy.

✱ **Drewno z Rumunii.** W ramach polsko-rumuńskich umów handlowych, zawarto ostatnio umowę o zakup w Rumunii kopalniaków oraz **dębowej kantówki na szybownice dla kopalń**

Nowy wojewoda pomorski

„Ziemia Pomorska" rozmawia z ob. Wojciechem Wojewodą

Obywatel Wojciech Wojewoda pochodzi z rodziny robotniczej. Dziad jego był włościaninem z kieleckiego, skąd musiał uchodzić do Małopolski jako powstaniec z 1863 roku. Urodził się 1 marca 1892 roku w Zakrzewie pod Krakowem. W szóstym roku życia umarł mu ojciec, tak, że po ukończeniu w r. 1905 szkoły powszechnej zdany był na własne siły.

Przez rok uczęszczał do wieczornej szkoły handlowej, za którą kazano płacić niemało i wskutek czego trzeba było później z niej zrezygnować. Jako kilkunastoletni chłopiec znalazł się w Zagłębiu Węglowym Ostrowsko-Karwińskim na Śląsku Zaolzańskim. Płacono za ciężką pracę centy... Po pewnym czasie zarabiał jednak już tyle, że mógł żyć. Zdał egzamin i przyjęty został do szkoły wydziałowej w Morawskiej Ostrawie, którą ukończył w roku 1911. Wówczas na życzenie osamotnionej matki powrócił do Krakowa i zgłosił się do pracy na kolei.

Początkowo pracował jako robotnik, na tzw. odcinku drogowym, potem dostał się do biura zawiadowcy i na tym stanowisku przetrwał do końca pierwszej wojny światowej, prowadząc przy tym ożywioną działalność społeczną i polityczną jako socjalista, którym był już od roku 1910. W grudniu 1918 r. znalazł się na pierwszym zjeździe ZZK i został wybrany do zarządu głównego, gdzie powierzono mu stanowisko sekretarza, a potem wiceprezesa. Po siedmiu latach pracy społeczno-organizacyjnej władze ZZK wspólnie z CKW PPS wydelegowały go na Pomorze. Najpierw prowadził pracę organizacyjną w Tczewie, potem w Bydgoszczy. Po dwóch latach otrzymał delegację do Gdyni i Gdańska, gdzie w roku 1928 przeprowadził pierwszy w Polsce strajk marynarzy i robotników portowych w walce o poprawę warunków pracy i płacy. Kiedy w Rzeszy doszedł do władzy Hitler, teren gdański okazał się niezmiernie trudnym.

Oddajemy głos ob. Wojewodzie:

— Gestapo i Schupo dawały się mocno we znaki socjalistycznym związkom klasowym, wskutek czego zeszły one do podziemi. Powierzono mi łącznictwo pomiędzy nimi a Międzynarodówką Transportową (International Federation du Transport). Rok przed wybuchem wojny na kongresie I. F. T. w Luxemburgu obrano mnie członkiem Rady Międzynarodówki.

Wojna rzuciła mnie do Warszawy, gdzie 19 grudnia 1939 wspólnie z towarzyszami kolejowymi przystąpiłem do tworzenia organizacji podziemnej kolejarzy polskich, którą w r. 1940 opasaliśmy cały teren okupowanego kraju. Do Komitetu Centralnego, (z którym organizacja kolejarska współdziałała ściśle), wchodzili b. członkowie zarządu głównego ZZK tow. tow. Wojciech Kwiatkowski, Ignacy Skowroński, Włodarski, Jerzy Supiński i ja. Ale jak to w pracy konspiracyjnej się zdarzało, nastąpiła „wpadka" i u nas. Podziemną PPS zdekonspirowano w r. 1941 w Łodzi. Gestapo po długich poszukiwaniach trafiło na moje ślady w Warszawie. Zostałem aresztowany i wywieziony do Łodzi. Tam więziono mnie na „Szterlingu", a w roku 1942 w Warszawie na Pawiaku, skąd wywieziono do Majdanka, w którym przebywałem do kwietnia 1944 r. Przy „likwidacji" tego obozu — Niemcy wywieźli mnie do Gross-Rosen, a stamtąd do Litomierzyc. Dopiero 15 maja br. uwolnili mnie sprzymierzeńcy i wróciłem do Krakowa, gdzie odnalazłem rodzinę. Oczywiście zgłosiłem się zaraz do partii, która wysunęła mnie na stanowisko przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie. Mandat ten sprawowałem do ostatniej chwili zanim nie przybyłem na Pomorze

Adwokaci nie będą bronić „Volksdeutschów"

Słuszna uchwała Okręgowej Rady Adwokackiej

W kołach prawniczych Bydgoszczy z dużym zadowoleniem przyjęto uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku, która na odbytym w tych dniach posiedzeniu powzięła szereg doniosłych postanowień w dziedzinie działalności adwokackiej na terenie Pomorza. Jedna z uchwał stwierdza, że w procesach rehabilitacyjnych „Volksdeutschów" i tzw. narodowości uprzywilejowanych przez okupanta (Ukraińcy, Białorusini, Rumuni, Węgrzy itp.) adwokaci odtąd nie będą przed sądem występować. W sprawach przed Specjalnymi Sądami Karnymi zastrzeżono daleko idącą ogiędność. Wystąpienia adwokatów przed Specjalnym Sądem Karnym notowane będą w osobnym rejestrze.

Warto tu przypomnieć, że np. w Austrii, jeszcze w lecie br. nowotworzące się Izby Adwokackie kategorycznie zabroniły adwokatom austriackim występowania w procesach rehabilitacyjnych byłych członków partii hitlerowskiej lub jej przybudówek.

Na ziemiach Polski

✱ **ŁÓDŹ.** W drugim dniu procesu przeciwko Rudolfowi Krampowi, b. zastępcy kierownika łódzkiego gheta, budowniczemu obozów śmierci w Dąbrówce i Chełmku — zapadł wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci.

Obozy w Chełmku i Dąbrówce pod zarządem Krampa dziennie uśmiercały 1.000 osób. Pod pozorem przewiezienia do dezynfekcyjnej kąpieli uśmiercano w aucie, będącym komorą gazową, przewożąc następnie zamordowanych do krematorium. Niezależnie od tego Kramp brał udział również w masowych rozstrzeliwaniach ludzi na cmentarzu żydowskim w Łodzi.

✱ **WARSZAWA.** Celem dalszego prowadzenia prac nad rozwojem wiedzy ekonomicznej w Polsce, wznowiona została działalność Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Na Zjeździe Ekonomistów utworzona została Rada Naukowa i Zarząd Główny na czele z prof. Krzyżanowskim, prof. Taylorem i prof. Lipińskim.

✱ **TARNÓW.** Zainicjowana przez starostę tarnowskiego specjalna akcja propagandowa zbioru świadczeń rzeczowych przyniosła w wyniku milion kg zebranych ziemiopłodów w ciągu tygodnia.

✱ **LUBLIN.** Prokurator Specjalnego Sądu w Lublinie ogłosił, że egzekucja przeciwko Paulowi Hoffmanowi, szefowi krematorium w Majdanku, odbędzie się w dniu 23 grudnia o godz. 13-tej.

✱ **LUBLIN.** 18 bm. zmarł w Lublinie w 80 roku życia biskup lubelski ks. Marian Fulman. Zmarły był magistrem teologii św. oraz dr Honoris Causa katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Biskup był oznaczony wielką wstęgą i gwiazdą orderu „Odrodzenie Polski". Stanowisko biskupa lubelskiego pełnił od 1918 roku. W 1939 roku w chwili wkroczenia Niemców do Lublina został za swą działalność patriotyczną i kościelną skazany na karę śmierci, a następnie ułaskawiony. Odsiadywał dożywotnie więzienie w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. W lutym 1945 r. przybył do Lublina i objął z powrotem biskupstwo lubelskie.

✱ **JELENIA GÓRA.** Z inicjatywy ludności zamieszkującej powiaty nadgraniczne Polski i Czechosłowacji powstało tu Towarzystwo przyjaźni polsko-czeskiej. W zebraniu organizacyjnym wzięli udział starostowie obu krajów, przedstawiciele wojska oraz rozgłośni radia praskiego. Na zakończenie zebrania odbyły się tańce ludowe **w wykonaniu zespołu bratnich narodów.**

Przegląd Prasy

Walki z „Wehrwolfem"

„Polska Zbrojna" kreśli wymowny obrazek z walk naszych osadników przeprowadzanych z „wilkołakami".

W obawie przed złodziejami, maruderami, szabrem i niespodziankami ze strony „Wilkołaków" osadnicy wojskowi gromady Ścięgień Górny wyznaczyli wartę nocną. Składa się ona z osadników uzbrojonych w automaty.

— Alarm!...

W całej wsi rozległ się głos gongów. Osadnicy wojskowi natychmiast zerwali się z łóżek. Wiedzieli przecież, że to nie zwykła zabawa, ale prawdziwe niebezpieczeństwo.

Za chwilę zaczęła się wymiana strzałów. Nieprzyjaciel zaczynał atakować, widocznie myśląc, że będzie miał przewagę w sile ognia. Ogniomistrz Naruszewicz zasypał nieprzyjaciela silnym ogniem z dwóch stron. „Wilkołaki" skonsternowani zaczęli się wycofywać. Na dany jednak znak przez Naruszewicza zwiadowcy, którzy w międzyczasie dostali się na tyły nieprzyjaciół zasypali ich ogniem

W rezultacie na placu boju zostało pięciu zabitych i czterech ciężko rannych. W międzyczasie do przybycia władz bezpieczeństwa trzech napastników ciężko rannych zmarło. Okazało się, że byli to przeważnie „własowcy", przybyli z terenu Czechosłowacji, gdzie mieli swą bazę.

Dobrze wiedzieć

„Rzeczpospolita" naświetla tęsknotę pewnych kół w Polsce do kontroli międzynarodowej.

W numerze 6-tym „Tygodnik Warszawski" dowodzi: „Wybory, projektowane na luty—marzec, mają się odbyć pod kontrolą międzynarodową, a więc zgodnie z wymaganiami demokracji".

Oddychamy z ulgą — nareszcie wiemy, na czym polega demokracja, jakie są jej wymagania! Określa ją i definiuje nie pozycja polityczna i społeczna świata pracy, nie wolność obywatelska i swoboda słowa, nie honorowanie człowieka wyłącznie pod kątem widzenia jego kwalifikacji osobistych, nie swoboda oddania swego głosu na kandydata czy listę wyborczą zgodnie z demokratycznym prawem wyborczym — ale międzynarodowa kontrola!

Kat z Radogoszczy

„Gazeta Ludowa" donosi:

Sąd Specjalny w Łodzi rozpatrywał sprawę b. żołnierza armii polskiej Orłowskiego vel Adlera Adolfa, volksdeutscha, który jako członek SS i funkcjonariusz więzienia w Radogoszczy pod Łodzią znęcał się nad więźniami

W czasie przewodu sądowego ustalono, że służba więzienna rekrutowała się ze specjalnie przeszkolonych Niemców, którzy stosowali wymyślny system tortur, jak bicie do utraty przytomności, wielogodzinne apele w czasie ostrych mrozów i zmuszanie więźniów do wylizywania śladów krwi po zamordowanych współwięźniach. We wszystkich tych zbrodniczych praktykach oskarżony Adler vel Orłowski brał czynny udział.

Sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Głupota, czy zdrada

„Dziennik Ludowy" poświęca wymowne słowa aktualnym „posunięciom" politycznym gen. Andersa na emigracji.

Co sobie myśli gen. Anders o Polakach, którzy uważają, że ich miejsce w Polsce, że ich obowiązek to praca w kraju, a nie tułaczka ani służba na obczyźnie — to nas w gruncie rzeczy mało interesuje. Sprawa jest, znacznie poważniejsza, gdy generał czynnie przeciwstawia się powrotowi żołnierzy polskich do domów, gdy — jak opowiadają ci, co ostatnio wrócili z Włoch — szalej tam terror do mordów kapturowych włącznie.

Gorzej jest jeszcze, gdy polski generał występuje publicznie przeciw nowym polskim granicom zachodnim. W wywiadzie niedawno udzielonym skrajnie prawicowemu dziennikowi włoskiemu „Italia Nuowa" gen. Anders, potępiwszy „sztuczne przesunięcie" granic polskich na zachód oświadcza, ni mniej, ni więcej: „Jest to metoda sowiecka, dążąca do stworzenia śmiertelnej nienawiści pomiędzy Polską, a Niemcami — w celu uzależnienia Polski od Moskwy. Sprawa naszych granic musi być rozwiązana na konferencji pokojowej i podstawach czysto etnicznych".

Czy oświadczenie takie nie jest po prostu dradą narodową?

Zdrowie młodzieży

„Kurier Codzienny" podnosi konieczność czujnego baczenia na zdrowie uczącej się młodzieży.

Celem opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną jest nie tylko leczenie chorób, ale nade wszystko zapobieganie im — przez stworzenie dobrego stanu fizycznego dzieci i młodzieży.

Mleko w dostatecznej ilości, kakao, tran, wszelkie środki dożywiające powinna dziecku dostarczyć szkoła, która z kolei powinna je otrzymywać od UNRRA. Stwierdzono, że dary te do Polski przychodzą. Należy tylko sprawiedliwie je rozdzielać, by dostawały się najwięcej potrzebującym, to jest **uczniom szkół powszechnych i średnich.**

KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU

Halina Górska — pisarka społeczna

Któż nie zna Haliny Górskiej, autorki powieści „Nad Czarną Wodą“, „Chłopcy z ulic miasta“, „Ucieczki“, „Barak płonie“, pisarki, która była nauczycielem życia dla innych, a o której mówi Helena Boguszewska, że od czasu Żeromskiego nie znajdzie się drugiego człowieka, „któryby z większą siłą współczucia, z większą namiętnością i rozpaczą wołał o krzywdzie i budził ludzkie sumienia. Z młodzieńczą bezpośredniością i wrażliwością reagowała Halina Górska na ludzką krzywdę, zawsze gotowa biec na pomoc.

W jej dokumentach (24 numer Lwowskich Sygnałów), dotyczących mieszkań lwowskiej nędzy w okresie bezrobocia czytamy: „.... Powinny się znaleźć młode niecierpliwe ręce, które nareszcie rozwalą te nory“.

Ślepa i głucha na wszelkie dyplomacje i światowe względy Górska posłuszna jest tylko własnemu pędowi do dobra i sprawiedliwości. Nie uznając kompromisu, młodzieńczo wierzy w swe siły, wierzy, że wszystkiemu podoła, że wszystko da się zmienić. „Możni tego świata“ zaczęli ją nazywać wywrotowcem, komunistką, a ona, obdarzona siłą sugestywną wyrasta na wodza swych „Błękitnych Rycerzy“, chłopców ulicy zmaterializowanych z kart powieści „Nad Czarną Wodą“. Korensponduje z nimi, odpowiada na ich listy, rozstrząsa poruszane w tych listach buntowniczo zabarwione zagadnienia.

Poznawszy lwowską nędzę w wygłoszonym przez radio odczycie żąda zmiany, żąda natychmiastowej pomocy, po prostu krzyczy o ratunek dla pokrzywdzonych.

Ale nie tylko chłopcy ulicy szukają jej pomocy. Szukają jej również ludzie samotni, zawiedzeni, rozczarowani, ale gotowi biec na każdy zew dobra. Radio nie mieści już niezliczonych listów, zgłoszeń, składek, a przede wszystkim paczek z żywnością, odzieżą dla najbardziej potrzebujących. Mieszkanie Górskich zamienia się w istną packamerę. Od rana do nocy przepływa tu tłum ludzi: studenci, uczniowie, kobiety, dzieci, literaci, a przed wszystkim gazeciarze. Gospodyni jest zawsze chętna w niesieniu pomocy, zawsze cierpliwa i pełna zapału. Pomaga jej w tym starszy wiekiem, lecz młody usposobieniem mąż Marian, a córeczka Krysia godzi się ze stoicyzmem na ciągłe odrywanie od niej matki.

Z jej inicjatywy powstaje świetlica dla gazeciarzy, jej umiłowanych chłopców ulicy i dom dla tych bezdomnych, którzy budują go własnymi rękami z radosnym śpiewem. Ale nadchodzi dzień, w którym chłopcy tymi samymi rękami, którymi budowali podkładają ogień i barak płonie.

Fakt ten dla Górskiej jest bolesną porażką. Załamuje się ona w czynnej postawie wobec życia, powstają wątpliwości czy praca nie przynosiła jej samej tylko zadowolenia, czy nie była fałszywą w stosunku do ogromu ludzkiej poniewierki. Choruje i wyjeżdża na kurację za granicę do matki. Po pewnym czasie wraca, aby poświęcić się całkowicie zawodowi pisarskiemu stając się pisarką społeczną. Z tego okresu datują się powieści: „Chłopcy z ulic miasta“, „Ucieczka“ i „Barak płonie‘. W powieści: „Ślepe tory“, I-szej części 3-tomowego cyklu pt. „Barak płonie“ przedstawia dzieje znanej lwowskiej „Akcji Błękitnych“ prowadzonej głównie przez młodzież akademicką i młodą inteligencję filantropijnej instytucji opieki nad dziećmi ploretariatu. Bohaterowie tej powieści, jak i sama autorka w życiu ponoszą wewnętrzną klęskę w swych zamiarach „wyjścia człowieka naprzeciw człowiekowi“.

W roku 1939 do Lwowa wkraczają Rosjanie. Górska pracuje. W listopadzie zostaje wybrana delegatką do Zgromadzenia Ludowego dla spraw plebiscytu. Ma rozległe plany literackie, opracowuje powieść społeczną o hr. Kinskych, interesuje się folklorem, kulturą i życiem ludności gór karpackich.

W czerwcu 1941 Lwów zostaje zajęty przez Niemców. Górska ze względu na chorego męża nie opuszcza miasta. 19 września zostaje aresztowana. Mimo ogromnych starań przyjaciół nie można było wydobyć ją z więzienia.

Traktowana była przez Niemców dobrze, wzbudzając nawet wśród wrogów szacunek, stanowiła dla współtowarzyszek niedoli źródło pociechy i pokrzepienia.

4. czerwca 1942 roku w piękny letni poranek Bożego Ciała wyprowadzono ją z celi razem z innymi kobietami, spokojną, z włosami całkiem posiwiałymi, zawieziono na miejsce stracenia i rozstrzelano na Piaskach pod Lwowem.

Ludmiła Godoszówna.

Czy wiecie, że...

...Nagrodę kobiet za najlepsze dzieło literackie na rok 1945 przyznano Francuzce Annemarie Monnet za książkę pt. „Droga słoneczna“. Powieść ta poświęcona jest życiu chłopów francuskich w Sabaudii.

Marika Stiernstedt o Polsce

Podczas pobytu w Warszawie szwedzkiej powieściopisarki Mariki Stiernstedt „Kurier Codzienny“ na podstawie rozmowy z panią Stiernstedt podaje garść ciekawych wiadomości, charakteryzujących stosunek autorki do narodu polskiego.

Sympatia słynnej autorki do Polski jest umotywowana węzłami krwi, bowiem matka jej z domu Ciechanowiecka była Polką. Nie licząc przejazdu autorki przez Warszawę w 1934 roku, obecną jej wizytę w naszym kraju należy uważać za pierwszą.

Szwedzka powieściopisarka została głęboko wstrząśnięta obrazem dzisiejszej Warszawy. Potwierdza on w całej pełni intuicję autorki odtwarzającej przeżycia narodu polskiego w powieści o Polsce z okresu okupacji niemieckiej. Powieść ta powstała na tle opowiadań o walce Polaków z najeźdźcą.

Marika Stiernstedt jest założycielką Komitetu Pomocy Dzieciom Polskim, powstałego dwa lata temu w Sztokholmie, pod nazwą „Pomóżmy Dzieciom Polskim“. Komitet ten pierwszy przeprowadził akcję wysyłania paczek dla dzieci polskich, za pośrednictwem niemieckiego Czerwonego Krzyża — podczas okupacji. Po powstaniu Rządu Tymczasowego w Lublinie i porozumieniu się z jego przedstawicielami, Komitet wysyłał w dalszym ciągu paczki z lekami i żywnością, będące pierwszym znakiem przyjaźni szwedzkiej dla odradzającej się Polski.

W czasie przeprowadzonych rozmów, dotyczących okresu okupacji, Marika Stiernstedt na wiadomość o zachowaniu Majdanka, jako muzeum niemieckiego barbarzyństwa, oświadczyła: „To bardzo dobrze. Nie powinniście zapominać, czym są Niemcy. Od tysiąca lat są one zarazą całej Europy“.

Tradycje wigilijne

Istnieje w Polsce wiele tradycji, zachowywanych pieczołowicie i przestrzeganych z pokolenia w pokolenie. Dziś, w pierwsze święto Bożego Narodzenia w odrodzonej Ojczyźnie, powinniśmy tym pilniej zachować piękne, staropolskie zwyczaje związane z dniem wigilijnym.

Pierwsza, rozbłysła na niebie gwiazdka da — jak i dawniej — hasło każdej z pań domu do rozpoczęcia wieczerzy i odmówienia przed nią wspólnej modlitwy. Na stole, na garstce siana, zalśni bielą opłatek — symbol Narodzin w żłóbku. Nie zapomnijmy też o jednym dodatkowym nakryciu dla niespodziewanego gościa — nieoczekiwanego znajomego, czy bezdomnego tułacza, który zapuka w ten wieczór do naszych drzwi.

Przede wszystkim zaś należy pamiętać o choince, bez której święto Bożego Narodzenia traci swój właściwy urok. Co prawda podnoszą się obecnie głosy, by wyzbyć się tego zwyczaju, jako pozostałości niemieckiego wpływu. Sprzeciw ten jest niesłuszny, albowiem choinka jest nie tylko związana ze zwyczajem niemieckim, lecz jeszcze bardziej silnie z naszą wiarą w tradycji „Drzewka Bożego“. Dlatego też nie celowym było by pozbawianie naszych pociech wyczekiwanego przez nie drzewka chociażby najmniejszego i najskromniejszego, którego wspomnienia sięgają najwcześniejszego okresu dzieciństwa.

Podarunki gwiazdkowe tak chętnie przez nas ofiarowywane, ukryte zazdrośnie pod choinką przed ciekawym okiem obdarowywanych, powinny być rozdane dopiero po wieczerzy w chwili, gdy po zgaszeniu światła przy roziskrzonej choince popłynie pierwsza kolęda.

Te pewne rozplanowania uroczystości wieczoru wigilijnego nie będą dla żadnej z pań domu uciążliwe, a dodadzą jeszcze więcej uroku najmilszemu ze wszystkich świąt.

Kosmetyka w zimie

Mróz, śnieg i ostre wiatry tnące jak igłami naszą skórę stanowią szczególne niebezpieczeństwo dla cery suchej, ulegającej łatwo pierzchnięciu i pokrywaniu się czerwoną siateczką płytko położonych żyłek, następstwem czego jest sinienie twarzy i odmrożenia. Poważny wpływ na te defekty cery mają wszelkie choroby wewnętrzne, jak serca, nerek a przede wszystkim anemia, wymagające leczenia, jednakże przez zewnętrzne kosmetyczne ochranianie skóry możemy również zapobiec w dużym stopniu przykrym następstwom ujemnego działania zimna na cerę.

Suchej, wrażliwej cery nie należy myć rano wodą z mydłem. Najlepiej jest pokryć twarz kremem lanolinowym, a następnie zmyć go watką zmoczoną w letniej wodzie. Pod puder wskazane jest stosować specjalne kremy-izolatory, zabezpieczające skórę przed fatalnym wpływem atmosferycznym. Jednym z zalecanych środków jest krem woskowy, którym należy starannie pokryć nos, brodę, czoło i policzki.

W celu uchronienia się przed zmarszczkami pod oczami dobrze jest wetrzeć pod puder odrobinę kremu odżywczego np. lanolinowego.

Przy objawach sinicy twarzy stosuje się rano gorące kompresy, po czym opłukujemy twarz chłodną wodą i po osuszeniu przecieramy kremem kamforowym. Okłady przyśpieszają krążenie krwi i pobudzają jej dopływ do skóry.

Nie należy obawiać się stosowania pudru, albowiem stanowi on łącznie z kremem warstwę ochronną dla skóry. Natomiast zaleca się używać tylko pudrów dobrych jak puder leczniczy, zawierający składniki absolutnie dla skóry nieszkodliwe.

Pierzchnięciu warg można zapobiec przez częste natłuszczanie ich specjalną pomadką bezbarwną — przy używaniu zaś kredek kolorowych, należy unikać wszlekich pomadek suchych. Poza tym nie wolno nigdy zwilżać ust na powietrzu.

Przy sinieniu rąk i nóg dobrze jest używać mydło ichtiolowe. W wypadku dłuższego przebywania na mrozie w celu uniknięcia odmrożenia należy wetrzeć w skórę nóg trochę lanoliny, względnie gliceryny, przysuszyć i zasypać talkiem.

Baczną uwagę należy zwrócić również na natychmiastowe leczenie odmrożenia, albowiem kuracja jest wtedy krótsza i łatwiejsza.

W trosce o ładny i zdrowy wygląd należy już zawczasu przed nadejściem silnych mrozów zaopatrzyć się w wyżej wymienione środki kosmetyczne, a wówczas walka z groźnym wrogiem cery — mrozem nie będzie ciężka.

Delegatka polska o Kongresie Kobiet

18 bm. odbył w sali ZWM zorganizowany przez Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet wiec kobiet, na którym delegatka Zarządu Głównego Ligi — uczestniczka Światowego Kongresu Kobiet w Paryżu, ob. Dłuska — wygłosiła obszerny referat o pracach i osiągnięciach Kongresu.

JEDNOMYŚLNOŚĆ KONGRESU

— Na obradach Kongresu w Paryżu — mówiła ob. Dłuska — panowała atmosfera braterstwa i jednomyślności kobiet całego świata. Delegatki 39 krajów, różniące się między sobą rasą, przekonaniami politycznymi, wyznaniem, pochodzeniem społecznym i zawodem radziły wspólnie nad zachowaniem pokoju.

Delegatka radziecka ob. Popowa wygłosiła referat pt. „Udział kobiety w walce z faszyzmem“, omawiając walkę kobiet radzieckich, polskich, jugosłowiańskich, hiszpańskich. Po referacie zabrała głos delegatka polska mgr. Wolińska, której przemówienie o kobietach polskich wywołało entuzjazm na sali obrad.

Referat „O znaczeniu demokracji i o tym, co kobiety powinny zrobić, by utrzymać pokój świata“ wygłosiła delegatka francuska generałowa Leclerc. Po zreasumowaniu liczby strat, jakie narody europejskie poniosły przez czas wojny, gen. Leclerc oświadczyła, że tylko ustrój demokratyczny może zapewnić narodom życie szczęśliwe i swobodne.

— Kobiety dość już wycierpiały w czasie wojny, chcą one dziś decydować w sprawach ważnych dla swego kraju.

PRAWA KOBIET

Światowy Kongres w Paryżu zajmował się również zagadnieniami praw kobiet w poszczególnych państwach. W wielu krajach (np. w Szwajcarii i we Włoszech) kobiety nadal nie mają praw wyborczych i nie są równouprawnione pod względem politycznym, społecznym i ekonomicznym.

— Z dumą mogłyśmy stwierdzić — mówiła ob. Dłuska — że my, kobiety polskie, uzyskałyśmy w demokratycznej Polsce całkowite równouprawnienie.

Światowy Kongres Kobiet obradował także nad zagadnieniami wychowawczymi. Wstrząsające wrażenie wywarł na zebranych referat delegatki polskiej o sytuacji naszych dzieci. — Warunki są ciężkie nie tylko u nas — mówiła uczestniczka Kongresu. — Od delegatek chińskich dowiedziałyśmy się, że w Chinach setki tysięcy ludzi dziennie umiera z głodu, że panuje głód w Grecji i we Włoszech.

Sympatię Kongresu zdobyły kobiety hinduskie, których ojczyzna nie uzyskala jeszcze niepodległości.

REZULTATY PRAC KONGRESU

Na zakończenie swego referatu ob. Dłuska streściła rezultaty prac Kongresu, reprezentującego 81 milionów zorganizowanych kobiet. Kongres uchwalił szereg rezolucji: o udziale kobiet w budowaniu demokracji, domagającą się udziału przedstawicielek kobiet w Konferencji Pokojowej, o prawach kobiety, o wychowaniu dzieci i in.

Na Kongresie Kobiet w Paryżu zawiązała się Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, która ma dążyć do utrwalenia pokoju w świecie.

— Siłą tej Federacji — stwierdziła ob. Dłuska — jest każda z nas. Od naszej pracy w kierunku wytyczonym przez kongres, od rozbudowy demokratycznych organizacji kobiet zależy rozwój Federacji. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet jest na terenie Polski organizacją pracującą po linii Federacji. Pracę naszą, tak jak obrady Kongresu, powinna cechować jednomyślność, harmonia i wiara we własne siły.

Po referacie ob. Dłuskiej, kobiety zebrane na wiecu uchwaliły okolicznościową rezolucję.

Odśpiewaniem Roty wiec zakończono.

K. W.

Świąteczne nastroje

Śnieg prószy... Miękkie, białe gwiazdki spływają z nieba na ziemię, zaścielając puszystym kobiercem pola, lasy, drogi... Lśniące płatki oblepiają konary drzew i krzewów — wciskają się między kamienie jezdni i płyty trotuarów...

W mieście prawie nikt nie zwraca uwagi na piękno i czar śnieżnej mgły. Każdy śpieszy do pracy, załatwia swoje sprawy, by jak najprędzej pozbyć się kłopotów dnia codziennego. A jest ich w obecnym okresie przedgwiazdkowym mnóstwo.

Spoglądam znów na śnieżną, mleczną dal... Płatki śniegu nieustannie padają na ramy okien, płaszczą się na jezdniach, chodnikach pod bezlitosną stopą przechodnia, czy pojazdu; inne znów przylepiają się do szyb wystawowych uporczywie zasłaniając widok czekolady, cukrów, stosów pierników, śliwek, orzechów i góry rumianych jabłuszek.

Do szyby sklepowej przyciska swój nosek mała istotka i uparcie dmuchając, wpija się wzrokiem w zaczarowany świat łakoci. Zachwyt rozpromienia jej twarzyczkę, myśl dziecięcia daleko odbiega od szarej rzeczywistości...

— Mamo! — budzi mnie z zadumy głos dziewczynki, zwracającej się do skromnej kobiety. — Kiedy do mnie przyjdzie gwiazdor? Przyniesie zieloną choinkę i dużo, dużo zabawek i pierniczków... Prawda, mamo, że przyjdzie...?

— Cicho dziecko! nie martw mnie... — smutkiem pokrywa się twarz matki.

Już nie myślę o uroku śnieżnych płatków; żal wzbudził się w sercu...

Istotnie, gwiazdka...: cudowne święto miłości Bożej, święto, niosące pokój ludziom dobrej woli — już takie bliskie.

*

*Tymczasem nie każda matka spogląda z **radością i spokojem** na najbliższą przyszłość. Nie każda będzie mogła zasiąść w **gronie** rodziny do skromnej wieczerzy wigilijnej i życzyć dzieciom zdrowych i przyjemnych świąt Bożego Narodzenia. Wiele dzieci śni o chwili, gdy podąży naprzeciw wytęsknionemu „Gwiazdorowi“ —a troska matki, że nadzieje i marzenia jej pociech nie zostaną urzeczywistnione, wykuwa w jej duszy nieutuloną rozpacz. Dlatego też przy niejednym stole wigilijnym winno się znaleźć dziecko z biednej rodziny. Przez zamożnych „Gwiazdorów“ powinna być obdarowana sierota, by mogła narówni z wszystkimi innymi dziećmi odczuć radosne święto Narodzin Dzieciątka. Przyjęcie takiego małego gościa nie uczyni nam żadnego uszczerbku, a ileż zadowolenia sprawi dziecku?*

Inicjatorką tej wspólnej radości może być oczywiście kobieta — pani domu. Niechaj każda ugości u siebie tych, co mniej mają od nas, a wtedy tegoroczna Gwiazdka będzie dniem pokoju ludzi dobrej woli.

Rk.

Odpadki to surowce

Przemysł krajowy jest najważniejszym instrumentem w odbudowie całości gospodarstwa narodowego, po spustoszeniach, dokonanych przez wojnę i okupację.

Czym większy stopień uruchomienia przemysłu, tym większe szanse na osiągnięcie równowagi gospodarczej. Przemysł łaknie surowców, a na razie tych surowców nie jest za wiele. Zmuszeni jesteśmy rozszerzyć bazę surowcową przemysłu na szmaty i odpadki, które zresztą i przed wojną odgrywały kolosalną rolę i były poszukiwane jako surowiec. Obecnie szmaty i odpadki stają się bogactwem naturalnym kraju. **Musimy dać przemysłowi surowce, bo musimy produkować i jeszcze raz produkować.**

Każdy obywatel **winien to sobie uświadomić, że zbierając odpadki, a zwłaszcza szmaty oraz makulaturę, przyczynia się do odbudowy naszego przemysłu. Musimy zaprzestać lekceważenia takich przedmiotów jak „gałgany"** lub „szmelc". **To wszystko, co się kojarzy z** tymi potocznymi pojęciami musi być zebrane, sortowane i przerobione na towar.

W każdym domu, w każdym gospodarstwie winno się znaleźć odpowiednie pomieszczenie dla gromadzenia rupieci, szmat, makulatury, starego żelastwa, zużytej odzieży, odpadków wełnianych i bawełnianych itp.

Pamiętajmy, że paląc szmaty, czy makulaturę lub wyrzucając szmelc, marnujemy drogocenny surowiec.

W celu zorganizowania zbiórki wszelkich odpadków, Ministerstwo Przemysłu utworzyło Centralę Hutniczą dla odpadków metali, oraz Centralę Odpadków dla odpadków włókienniczych, skórzanych, gumowych, makulatury, szkła itp.

Centrala Odpadków posiada na terenie Polski zorganizowanych kilkadziesiąt zbiornic odpadków, będących w rękach spółdzielni lub firm prywatnych. Zbiornice te są związane z Centralą Odpadków umowami, podlegają kontroli Centrali, względnie jej Oddziałów Rejonowych i pracuje ściśle według otrzymanych wskazówek.

W okresie porządków przedświątecznych znajdzie się niewątpliwie wiele odpadków szmat, makulatury itp., które należy zbierać i przechować, gdyż w styczniu roku przyszłego odbędzie się generalna zbiórka wszelkich odpadków.

Szczegółowe instrukcje w sprawie tej zbiórki ukażą się w prasie w okresie poprzedzającym akcję zbiorczą.

Wszelkich informacji w tej sprawie udzielają Oddziały Rejonowe Centrali Odpadków, znajdujące się w każdym Województwie.

Na terenie Województwa Pomorskiego — Oddział Rejonowy Centrali Odpadków mieści się w Bydgoszczy, ul. Hetmańska 11, m. 5, telefon 31-15.

---

†

Doszła nas smutna wiadomość, że około 10 października 1945 r., zasnął w Bogu, na obcej ziemi, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec

ś. p.

Antoni Rybicki

przeżywszy lat 54

O czym zawiadamia w głębokim żalu pogrążona

Żona i dzieci

Bukowiec, pow. Świecie

---

†

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 18 grudnia 1945 r., nasz kochany syn, braciszek wnuk, siostrzeniec i bratanek ś. p.

WŁODZIMIERZ KIERZKOWSKI

w 13 roku życia

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice, siostra i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 15.00, z kaplicy cmentarza św. Trójcy na Jarach.

Bydgoszcz, ul. Wysoka 38.

---

†

Dnia 13 grudnia 1945 r., o godz. 20.00, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój kochany mąż i tatuś ś. p.

EDMUND STUPAJ

przeżywszy lat 38

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA I SYNEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Bielawkach.

Z życia politycznego

Zebranie wszystkich członków Polskiej Partii Robotniczej m. Bydgoszczy odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14-tej w sali OKZZ — „Strzelnica", przy ul. Toruńskiej. Referat sprawozdawczy z I Zjazdu Krajowego Polskiej Partii Robotniczej wygłosi sekretarz Komitetu Wojewódzkiego pułk. A. Alster. Obecność wszystkich członków partii obowiązkowa.

Komunikaty

Wydział Aprowizacji i **Handlu miasta Bydgoszczy** podaje do wiadomości, **iż przydziela** się dalsze artykuły:

dla kat. I-ej na odcinek nr **22 — 200 g** mydła do prania, na odcinek nr **29 — 20 g** herbaty prawdziwej.

Na kartę dodatkową (karta **chlebowa od** 20. 2. do 31. 3. 45 r.) dla dzieci **od lat 2—12** na odcinek III, IX, XV — 500 g marmelady.

Równocześnie ustala się cenę na towary **przydziałowe: cukier 18 zł za kg, herbata 160 zł za kg, kawa 50 zł za kg, mydło toaletowe białe 4.60 zł za szt, mydło toalet. zielone 4.80 zł za sztukę, mydło do prania 6.70 za kg, marmelada 18 zł za kg, cukierki 52 zł za kg.**

Dodatkowych artykułów żywnościowych dla chorych na świadectwa lekarskie nie przydziela się.

✱ **Wydział Opieki Społecznej** wzywa wszystkie wdowy po urzędnikach państwowych i samorządowych, które otrzymują III kat. kart **żywnościowych**, do natychmiastowej rejestracji **w Wydziale** Opieki Społecznej przy ul. Aleje **1 Maja nr 4**, pokój 28, celem wypłacenia im **pewnej zapomogi** gwiazdkowej.

Przy rejestracji należy przedłożyć dokument śmierci męża.

✱ **Uwaga! Uwaga!** Nadeszły choinki jodłowe w wielkim wyborze, ceny przystępne. Całkowity dochód przeznacza się na odnowienie „Domu Harcerza". Sprzedaż odbywa się przy ul. Libelta 8 za Polpressem w podwórku „Domu Harcerza". **Spieszcie więc wszyscy, gdyż nie** tylko otrzymacie ładną choinkę ale zarazem poprzecie szlachetny cel.

Sensacyjne aresztowanie znanego bydgoskiego drogerzysty

Władze Bezpieczeństwa aresztowały wczoraj **znanego** w Bydgoszczy obywatela, właściciela **drogerii** przy Starym Rynku, Leonarda Baumgarta. Aresztowany drogerzysta stoi pod ciężkim zarzutem czynnej współpracy z okupantem i przynależności do drugiej tzw. „Volksliste".

Ze względu na trwające dochodzenia szczegółów tej sensacyjnej sprawy ujawnić nie możemy.

Odpowiedzi redakcji

Ob. Ł. S. Warlubie. Monologu mężczyzny na temat „Równouprawnienia mężczyzn z kobietami" nie zamieścimy.

K. P. Miastko. Prosimy w nadsyłanych pracach zachowywać zwięzłą formę artykułu dziennikarskiego. Artykuł „Kiedy" w tym ujęciu nie nadaje się do druku — jakkolwiek poruszony temat jest bardzo aktualny. Zostanie on wykorzystany jako materiał do artykułu redakcyjnego.

Tenis stołowy w Bydgoszczy

W sali sportowej Państwowego Gimnazjum i Liceum Rolniczego odbyły się **ostatnio zawody** ping-pongowe (tenis stołowy) **pomiędzy** drużyną MKS-u i KS **Liceum Rolnicze. Po** ładnej i równorzędnej grze **zwycięstwo odnieśli** gospodarze w stosunku 4:3. **Ogółem rozegrano** dwie gry podwójne i pięć **pojedyńczych. Zainteresowanie** zawodami **zwłaszcza wśród młodzieży** było duże.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Koroną" Dworcowa 48, tel. 24-61

Apteka „Przy Bielawkach" Al. 1 Maja 91, tel. 23-61

Apteka „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim Al. 1 Maja 68, premiera komedii w 3 aktach Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów", z ilustracją i parafrazą muzyczną i tekstami piosenek Jerzego Lawiny-Świętochowskiego z udziałem Oli Obarskiej w reżyserii Czesława Strzeleckiego. Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od 10—12 i od godz. 15—18.30.

✱ **W piątek**, dnia 21 bm. o godz. 8.15 odbędzie się w Teatrze **Polskim** przy Al. 1 Maja przedstawienie gwiazdkowe, urządzone przez szkołę im. Marii Konopnickiej. W programie szopka ludowa, przeplatana śpiewami i tańcami.

Co grają w kinach?

„Polonia" — „Człowiek, który żył dwa razy". Nadprogram: Polska Kr. Film. nr 34.

„Wolność" — „Batalia nieustraszonych". Nadprogram: Polska Kr. Film. nr 33.

„Orzeł" — „Znachor". Nadprogram: Kolorówka „Wyprawa na księżyc".

„Pomorzanin" — „Szalony Lotnik". Nadprogram: Polska Kr. Film. nr 35.

W święta dodatkowy seans o godz. 1-szej. W sobotę o godz. 2 i 4-tej.

Robotniczy Dom Kultury

21 grudnia godz. 17 — Odczyt pt. „Historyczne dążenia chłopa do ziemi", wygł. Józef Gośka, TUR.

22 grudnia — Robotniczy podwieczorek towarzyski, pocz. godz. 16 (sala reprezent. RDK).

SPRZEDAŻ DRZEWA

Zarząd Miejski w Pile posiada w swoich lasach większą partię drzewa na sprzedaż a mianowicie:

Szczapy sosnowe, wałki sosnowe, chrust sosnowy

Szczapy dębowe, wałki dębowe, chrust dębowy.

Poza tym również kopalniaki.

Oferty przyjmuje **Zarząd Miejski w Pile, pokój nr 277.**

Prezydent Miasta

(—) Fr. Tobola

OBWIESZCZENIE

W obrocie handlowym dotychczas jeszcze nierzadko spotyka się rzekomo monopolową wódkę „Wyborową 45%" z etykietami monopolowymi z czasów okupacji niemieckiej, ze stemplem na odwrocie z czasów okupacji, w butelkach zabezpieczonych białym lakiem, z odciskiem pieczęci okupanta.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że ani Państwowe Wytwórnie Wódek, ani sklepy detalicznej sprzedaży wyrobów PMS zapasów tego gatunku wódki monopolowej z czasów okupacji od dawna już nie posiadają, z czego wynika, że znajdująca się w handlu „wódka wyborowa 45%" w wyżej opisanym opakowaniu z pieczęcią okupanta, jest bez wyjątku wódką fałszowaną, pochodzącą z potajemnych rozlewni, co wielokrotnie zostało potwierdzone przeprowadzoną analizą chemiczną.

Ostrzega się zatem konsumentów przed nabywaniem takiej wódki wyborowej.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego

Poszukiwania

Poszukuję syna mego Władysława Kaliszczaka, ur. 20 lipca 1920 r., pochodzącego z Budek Nieznanowskich, pow. Kamionka Strumiłowska, Tarnopolskie. Wiadomości kierować: Kaliszczak Karol, wieś Koźliny, p-ta Pszczółki, woj. Gdańskie.

Wolne posady

Urzędników do sporządzenia opisów gospodarstw wiejskich na terenie powiatu bydgoskiego poszukuje od zaraz Inspektor Majątków Państwowych, ul. Śniadeckich 1. (2692

Młody rolnik szuka zajęcia w gospodarstwie (poprowadzi samodzielnie). Oferty Ziemia Pomorska pod „Zaraz 26".

Potrzebni 3 blacharze instalatorzy i 2 uczniowie od zaraz. Franciszek Badziński, mistrz blacharski, Grudziądzka 15.

Gospodyni inteligentna, średni wiek, samodzielna, do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego (wdowiec z dziećmi) potrzebna. Zgłoszenia Ziemia Pomorska pod „Wieś". (2684

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem. Zgłosz. Al. 1 Maja 96/1, godz. 4—5 pp. (2683

Pomocnica domowa z gotowaniem potrzebna. Al. 1 Maja 27 m. 13. (2687

Poszukuje posady

Technik samodzielny w budowie centralnych ogrzewań, wodociągów, kanalizacji oraz maszyn poszukuje odp. stanowiska wzgl. przystąpi do spółki. Oferty Ziemia Pomorska pod „Technik". (2693

Młynarz żonaty i uczeń poszukują posady. Piotr Cenka, Nowy Jaszez, poczta Osie, pow. Świecie. (2677

Księgowa ze znajomością pisania na maszynie i stenografii poszukuje zajęcia na 4—5 godz. dziennie. Oferty Ziemia Pomorska pod „samodzielna". (2686

Kupno

Kupimy maszynę do pisania z długim wałkiem w dobrym stanie oraz biurka i krzesła. Spółdzielnia Wydaw. „Czytelnik", Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 31 (Kolportaż).

Tłuszcze zwierzęce, roślinne zakupuje Fabryka Mydła „Sokół". Zgłoszenia Bydgoszcz, Grudziądzka 25 lub Długa 56, Sanigórski. (2666

1—2 samochodów ciężarowych od 3 ton w dobrym stanie kupię. Oferty Ziemia Pomorska pod „3 tony".

Kupujemy każdą ilość butelek do lemoniady. Pomorska 68.

Urządzenie sklepowe nadające się na drogerię kupię. Zgłoszenia do Ziemi Pomorskiej pod „Urządzenie". (2699

Sprzedaż

Radioaparat marki „Sachsenwerk" prąd zmienny sprzedam lub zamienię na uniwersalny. Jezuicka 24 m. 14 (w podwórzu)

Sprzedam **lalki** bardzo tanio, 100 zł. Sobieskiego 6/3. (2610

Sprzedam futro karakułowe i brązowe ¾. Oferty Ziemia Pomorska pod „Futro". (2697

Sprzedam komfortowy samochód dziecięcy. Zamojskiego 10/3. (2685

Sprzedam biurko, rowerek trzykołowy, maszynkę gazową i różne zabawki. Mazowiecka 4/6. (2682

Sprzedam konia na biegunach i huśtawkę. Jackowskiego 16, m. 7. (2704

Radio 3-lampowe bateryjne sprzedam. Pestalozziego 13/1, linia C. (2705

Futro damskie, piec żelazny i krystek sprzedam. Al. 1 Maja 1/9, front. (2623

Sprzedam radio uniwersalne „Phillips". Długa 22/5 od godz. 6—8. (2702

Sprzedam dużą lalkę z wózkiem. Ul. Leśna 7/8. (2679

Futro fokowe eleganckie, piec żelazny szamotowy sprzedam. Adres wskaże Ziemia Pomorska (2783

Sprzedam kożuch długi. Grodzka 4/9. (2701

Zguby

Mufkę futrzaną żółtą zgubiono w hali targowej 19-tego. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Pomorska 11/6. (2698

Unieważnienia

Skradziono portfel z pieniędzmi, rodzinne karty żywnościowe Agnieszki, Marii, Haliny Stepczyńskich, kartę węglową, dowód rozpoznawczy na imię Agnieszki Stepczyńskiej, który unieważniam. (2700

Unieważniam skradziony dowód osobisty. Felicja Banaszak, Sępólno, Hallera 13.

Unieważniam skradziony dowód osobisty i inne dokumenty. Jaruzal Bronisława, Podolska 20/12. (2690

Unieważniam zgubione dokumenty i karty żywnościowe na nazwisko Irena Sobieszczyk, Mierosławskiego 20/1.

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Leokadia Domagała Wojtczak, Gołębia 61. (2688

Unieważniam skradzione w pociągu na trasie Bydgoszcz Morzeszczyn, papiery osobiste jak : kartę rejestracji wojskowej RKU Kraków. Doering Paweł Piotr, Królów, las, pow. Tczew. (K 138

Unieważniam zgubione dokumenty osobiste Aleksego Jakubowskiego. Uczciwego znalazcę wynagrodzę, zwrócić. Opławiec, pow. Bydgoszcz. (2680

Unieważniam skradzione karty żywnościowe na nazwisko Besler Wacław, Lubelska 2.

Różne

Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 3—6, ul. Chocimska 5. (2565

17 grudnia **znaleziono konia** na szosie Inowrocław Bydgoszcz. Zwrot za dowodem: Smarszcz Feliks, Panoniewo, pow. Szubin. (2633

Lalka artystycznie wykonana jest dla dziecka upragnionym podarunkiem, a dla człowieka dorosłego estetyczną ozdobą w mieszkaniu. Duży wybór lalek dla dzieci i dla starszych można obejrzeć wzgl. po cenie przystępnej zakupić w lokalu przy ul. Ad. Asnyka 3, m. 2, tel. 29-97. (2706

Osiedliłem się jako adwokat w Nakle n/N. przy ul. Bydgoskiej nr 38, Franciszek Krakowski. (2695

Filateliści. Ciekawy cennik tanich okazji — bezpłatnie. Znaczek na odpowiedź. Sawicki Warszawa, Skr. poczt. 5.

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz. Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Cennik ogłoszeń: drobne 5. zł za wyraz. W niedziele i święta 8 zł. Dla poszuk. pracy i rodzin oraz dla szkół zniżki. Najmniej 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogł. milim. za m/m szpalty 6-łam 7. zł; za m/m szpalty 4-łam. 10.50 zł.

Redaktor: Stanisław Ziemak. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. B06469